PO STRONIE ZDROWIA

EMERYTURA PO ŚMIERCI BLISKIEGO

KTO MOŻE STARAĆ SIĘ O ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS? str. 11-12

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 252 (11440) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Czwartek, 29.10.2026

Bydgoszczanie i Torunianie przy wspólnym stole. Uczestnicy konferencji przyjęli przez aklamację deklarację wzywającą do pogłębienia dialogu między miastami i ich mieszkańcami. **Str. 2**

Codziennie walczą o ludzkie życie. W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy obchodzono uroczyście Dzień Ratownictwa Medycznego. **Str. 5**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kongres Klastrów Polskich

Od rolników do zaawansowanych technologii i przemysłu

Daczego to klastry mogą stać się podstawą bezpieczeństwa w dobie nowych zagrożeń – od ataków hakerskich po zawirowania na rynkach? **Str. 3**

Z naszych stron

Ostromecko jednym z najpiękniejszych pałaców w Polsce

Piąte miejsce w kategorii „Najpiękniejszy polski pałac" w premierowym Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist. **Str. 6**

„Firmy technologiczne monetyzują naszą samotność, rozpoznają naszą potrzebę bliskości i tworzą usługi, które wiążą nas z AI". Rozmowa z Zofią Dzik, założycielką i prezeską zarządu Instytutu Humanites – Człowiek i Technologia. **Str. 8**

Inwestycje

Na Osiedlu Leśnym w Bydgoszczy powstaje Centrum Zdrowia Psychicznego



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Adam Szczęśniak

Symbolicznym wbiciem łopaty rozpoczęto w środę, 28 października budowę nowego budynku dla Centrum Zdrowia Psychicznego na ul. Sułkowskiego 58a. Tak naprawdę jednak wykonawca – firma Dolmar – ma już zaawansowane prace ziemne, a finał zapowiada na koniec 2027 r. Wartość kontraktu toruńskiego Dolmaru to 16,6 mln zł. Na budżet inwestycji składają się pieniądze z programu operacyjnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (około 85 proc.) oraz własne placówki. **Str. 4**

Podatki

Stawki podniesione do maksymalnych

Jarosław Więcławski

Podatek od nieruchomości w Bydgoszczy w przyszłym roku po raz kolejny wzrośnie do maksymalnych stawek ustalonych przez ministra finansów. Do budżetu miasta w 2027 r. wpłynie z tego tytułu o ok. 8 mln zł więcej.

Projekt uchwały w tej sprawie przyjęto podczas sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w środę (28 października). Minister finansów w lipcu wydał obwieszczenie w sprawie stawek podatku na nieruchomości na rok 2027. W uchwale zaproponowano podniesienie kwot do maksymalnych, jakie zaproponowano w dokumencie.

– Pamiętajmy przy ustalaniu tych stawek, żeby zrozumieć funkcję dwóch rzeczy. Jedna to ich aktualizacja o inflację, czyli utrzymywanie wartości tych dochodów miasta przeznaczonych na realizację potrzeb mieszkańców na tym samym poziomie – tłumaczył Piotr Tomaszewski, skarbnik miasta.

– Druga rzecz – pamiętać należy o tym, że Bydgoszcz jako jedna z dwunastu metropolii polskich, zgodnie z definicją stowarzyszenia Unia Metropolii Polskich, obsługuje nie tylko mieszkańców Bydgoszczy, ale również mieszkańców okolicznych gmin. Świadczy usługi w zakresie kultury, sportu. Zatrudnia mieszkańców okolicznych gmin. Zatem poziom zapotrzebowania środków na wydatki jest stosunkowo większy niż w przypadku innych okolicznych gmin województwa – dodał skarbnik.

– Może od razu przyjmiemy w Bydgoszczy taką zasadę, że każdorazowe podniesienie ustawowego maksimum automatycznie oznacza podniesienie podatku mieszkańcom do maksimum? W sumie w teorii to się co roku do tego sprowadza – stwierdził radny Paweł Sieg.

Uchwałę przyjęto głosami 17 radnych. Przeciw było 7 z nich, a jeden, Paweł Sieg, wstrzymał się od głosu.

Przyjęto także uchwałę w sprawie podniesienia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2027 rok. Podobną decyzję podjęto rok wcześniej.

Na sesji zaproponowano, aby stawki podnieść o wskaźnik inflacji. W projekcie uchwały szacowano, że dzięki temu dochody miasta z tytułu tego podatku w porównaniu do 2026 r. mogą wzrosnąć o kwotę ok. 250 000 zł. Przyjęcie projektu poparło 18 radnych przy 9 głosach przeciw. **Str. 5**

REKLAMA 0111602326

DZISIAJ
dodatek specjalny
a w nim:
EKOLOGICZNA GMINA
Ranking eko gmin
Wywiady z ekspertami
Eko porady



eprasa.pl 6f36858ce8

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Piątek: Szybka kolej. Znów dzieli Bydgoszcz i Toruń Sobota: Prochy tylko na cmentarzu

29.10.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Felicjan, Ida, Teodor i Wioletta
63 dni do końca roku, Międzynarodowy Dzień Łuszczycy

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk: Niełatwo być cywilizowanym człowiekiem

publicysta

Dwóch mężczyzn pędziło z ogromną prędkością, spowodowali wypadki z ofiarami śmiertelnymi, za co otrzymali najwyższy wymiar kary, z tym, że pierwszy - 20 lat więzienia, zaś drugi - 8 lat. Ten pozorny paradoks jest w ostatnich dniach żywo komentowany publicznie, przy czym emocje mocno kłócą się z rozumem. W najbardziej ogólnym zarysie chodzi o to, że najpierw surowszy wyrok usłyszał kierowca o imieniu Łukasz, ale podstawą były zaostrzone przepisy wprowadzone już po tym, jak głośna stała się sprawa drugiego o imieniu Sebastian. Wypadek Sebastiana wydarzył się rok wcześniej, ale - na skutek zawiłości procesowych - sąd wydał decyzję parę miesięcy po zakończeniu procesu Łukasza. Temu ostatniemu zaszkodziło m.in. to, że był recydywistą i jechał pijany.

Ponieważ obaj wyjechali za granicę, potrzebna była ekstradycja, a poza tym zachowywali się wobec rodzin ofiar wyjątkowo podle, ogromna większość ludzi odczuwa 12 lat różnicy w odsiadce jako daleką od sprawiedliwości, a nie brakuje też takich, którzy chcieliby dożywocia dla obu sprawców jako osobników do gruntu zdemoralizowanych. Nie ma co ukrywać - mamy do czynienia z pragnieniem zemsty, zakorzenionym w pierwotnym odruchu, by chronić wspólnotę przed osobnikami, którzy stanowią dla niej śmiertelne zagrożenie. Po to jednak wymyślono system przepisów, żeby nie wrzucać wszystkich przypadków do jednego worka, wymierzać karę uwzględniając okoliczności oraz w myśl zasady: prawo nie działa wstecz. Rozum podpowiada, że oba składy sędziowskie zachowały się właściwie, ale przecież rodzi się w nas emocjonalny sprzeciw. Jak z tym dojść do ładu? Na tym polega trud bycia cywilizowanym człowiekiem. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek
14C/9°C

Piątek
13°C/3°C

SAMORZĄD

Bydgoszczanie i Torunianie w Ostromecku

Adam Willma

O historii sąsiedztwa, dawnych sporach i możliwościach współpracy rozmawiali w Ostromecku przedstawiciele Bydgoszczy i Torunia. Uczestnicy konferencji przyjęli przez aklamację deklarację wzywającą do pogłębienia dialogu między miastami i ich mieszkańcami.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Podczas konferencji zdecydowano o kontynuowaniu cyklu „Różne drogi – wspólne szanse”. Za rok spotkać mają się w Ostromecku środowiska kulturalne obu miast

Konferencja „Bydgoszcz - Toruń: relacje przez wieki” odbyła się 27 października w Pałacu Nowym w Ostromecku. Spotkali się historycy, socjologowie, politolodzy oraz przedstawiciele instytucji kultury i samorządów. Dyskusja skoncentrowała się głównie na tym, jak przeszłość ukształtowała stosunki między dwiema stolicami województwa i co z tych doświadczeń może wynikać dla ich przyszłości.

Pomysł wyszedł od wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego, który był inicjatorem i współorganizatorem wydarzenia. W pierwszej części debaty uczestniczyli także wiceprezydent Torunia Adam Szponka i wiceprezydent Bydgoszczy Iwona Waszkiewicz.

- Debata okazała się bardzo cenna - podkreśla wicemarszałek. - Nie liczyliśmy na jakiś spektakularny sukces, ale żeby zaczęło się dobrze dziać, trzeba zrobić pierwszy krok. Nie było żadnego wystąpienia, które by podgrzewały spór, albo na nowo go odgrzewały. Otworzyliśmy bramę do dyskusji, tę bramę, która w herbach obu naszych miast była otwarta jedynie w połowie.

Obok naukowych wystąpień były wspomnienia osób, które znały relacje obu miast od strony gabinetów i politycznych rozmów. Szczególne zainteresowanie wzbudziły wspomnienia byłych wojewodów - Benedykta Kwiatkowskiego i Tomasz Gliwy, opowiadających anegdoty zza kulis.

Uczestnicy przyjęli przez aklamację Deklarację Ostromecką. Dokument przypomina o odmiennych drogach rozwoju Bydgoszczy i Torunia oraz o tym, że przez stulecia bliskość geograficzna nie przekładała się na równie bliską współpracę. Jednak wspólne województwo przedstawia jako szansę na lepsze wykorzystanie potencjału obu ośrodków.

„My, zgromadzeni w Ostromecku przedstawiciele bydgoskich i toruńskich środowisk naukowych oraz kulturalnych, apelujemy o pogłębiony dialog między naszymi miastami i ich mieszkańcami” – czytamy w deklaracji.

Spotkanie ma mieć ciąg dalszy. Jak zapowiada Ostrowski, podczas konferencji zdecydowano o kontynuowaniu cyklu „Różne drogi – wspólne szanse”. Za rok spotkać mają się w Ostromecku środowiska kulturalne obu miast. Organizatorzy chcą również wydać drukiem materiały z obrad.

Przedsięwzięcie przygotowały towarzystwa naukowe Bydgoszczy i Torunia, obie biblioteki wojewódzkie oraz Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy. Partnerami były Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego i Wyższa Szkoła Gospodarki. Honorowy patronat objął marszałek województwa.©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 29 PAŹDZIERNIKA

Resztki klasztoru w Bydgoszczy wyleciały w powietrze!

1859: nocą rozpoczęło się burzenie resztek zabudowań bydgoskiego klasztoru karmelitów położonego nad Brdą w okolicach dzisiejszego placu Teatralnego.
1880: w restauracji Rudolfa Sauera przy obecnej ul. Marszałka Focha ukonstytuowało się Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy. Pierwszym prezesem został Wilhelm Guttmann. Celem organizacji było gromadzenie pamiątek historycznych oraz naukowe porządkowanie istniejących już zbiorów. W 1919 roku, w obliczu przejęcia Bydgoszczy przez władze polskie, zbiory zostały wywiezione do Berlina.
1893: w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy odbył się publiczny wykład panny Hohtmann z Hanoweru połączony z praktycznym pokazem gotowania na gazie – nowym sposobem przygotowywania potraw w związku z faktem, że z gazowni do bydgoskich mieszkań począł płynąć gaz.
1938: do Bydgoszczy przybyła grupa 240 Żydów wysiedlonych z terenu III Rzeszy jako osoby, które przybyły tam z terenu II RP. Transport z punktu granicznego w Miasteczku Kraj. odbył się na koszt bydgoskiej gminy żydowskiej. Niebawem powstał specjalny komitet pomocy uchodźcom, który zajął się pomocą w osiedlaniu się na terenie Polski względnie emigracją do USA, Anglii lub Palestyny.
1962: rozpoczęło się próbne napełnianie wodą nowo zbudowanego basenu w kompleksie sportowym „Astorii” przy ul. Królowej Jadwigi. Do użytku bydgoszczan basen został oddany 9 grudnia tego samego roku.
1996: bydgoski radny SLD, z zawodu lekarz na Jachcicach na ul. Saperów potrącił rowerzystę, po czym odjechał z miejsca zdarzenia do zakładu blacharskiego, aby naprawić auto, a funkcjonariuszy policji, którzy go odnaleźli i chcieli pobrać krew do badania pod wpływem alkoholu, nie wpuścił do domu, zasłaniając się immunitetem. ©℗ **KB**

eprasa.pl 6f36858ce8

KONGRES KLASTRÓW POLSKICH W BYDGOSZCZY

Od rolników do zaawansowanych technologii

Maciej Czerniak

Przedsiębiorcy i urzędnicy dyskutują w Bydgoszczy o tym, jak rozwijać rolę klastrów przemysłowych. I dlaczego to właśnie one mogą stać się podstawą bezpieczeństwa w dobie nowych zagrożeń - od ataków hakerskich, po zawirowania na światowych rynkach.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Dyskusję na Kongresie Klastrów Polskich w Bydgoszczy zdominowała tematyka bezpieczeństwa w biznesie i w obronności

Bezpieczeństwo, przemysł, cyfryzacja i współpraca to najważniejsze zagadnienia rozpoczynającej się 28 października w bydgoskiej Akademii Muzycznej dwunastej edycji Kongresu Klastrów Polskich.

W otwarciu i panelach dyskusyjnych trzydniowego wydarzenia, którego partnerem strategicznym jest samorząd województwa, wzięli udział Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy, marszałek Piotr Całbecki i wicemarszałek województwa Zbigniew Ostrowski. W inauguracji uczestniczył także wicepremier i min. cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Celem organizowanego przez Związek Pracodawców Klastry Polskie kongresu jest tworzenie przestrzeni do dialogu i wymiany doświadczeń dla przedsiębiorców, przedstawicieli administracji, nauki i instytucji otoczenia biznesu.

- Zajmuję się klastrami od kilkunastu lat, bo w nie wierzę - mówił Krzysztof Krystowski, prezes Związku Pracodawców Klastry Polskie i Śląskiego Klastru Lotniczego. - Jestem menadżerem jednej z firm przemysłu obronnego. Uważam, że klastry są odpowiedzią na współczesnie ważne potrzeby. Mam na myśli budowę kapitału społecznego, zaufania, współpracy. Jeżeli jesteśmy zintegrowani jako społeczeństwo, jesteśmy też mniej podatni na zagrożenia zewnętrzne .

- Nie jesteśmy, jako klastry najważniejszymi podmiotami w tej dziedzinie w Polsce. Nie przeceniam nas, ale jestem głęboko przekonany, że ten nasz sukces gospodarczy, z którego dzisiaj jesteśmy tak dumni, w dużej mierze wynika z przemian społecznych. To już nie są czasy manufaktur, gdzie jeden zdolny rzemieślnik mógł robić najlepsze buty w mieście. Żeby robić duże rzeczy, duże biznesy, trzeba to robić zespołowo - dodał Krystowski.

Mirosław Kamiński, prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zwrócił uwagę, że do najważniejszych wyzwań polskiej gospodarki należy zapewnienie bezpieczeństwa i konkurencyjności.

- Nie ma bezpieczeństwa bez silnej gospodarki - mówił Mirosław Kmiński. - Trzydzieści lat temu powstawały pierwsze strefy ekonomiczne, takie miejsca jak Wałbrzych, Mielec. Od podstaw budowano gałęzie przemysłu, które u nas nie były najmocniejsze. Dwadzieścia lat temu rodził się przemysł produkcji telewizorów. Wartość tych inwestycji była na poziomie 160 mld zł.

Strefy dały zatrudnienie dla blisko 380 tys. osób. - Gospodarczy zaczyn spowodował, że staliśmy się dwudziestą gospodarką świata - podkreślał. - Czeka nas teraz pewna rewolucja, chodzi o łańcuchy dostaw. Zobaczmy, co się dzieje w przemyśle elektronicznym, półprzewodnikowym. To zadanie nie tylko dla Polski, ale dla całej Unii Europejskiej. Obecnie przegrywamy w wielu obszarach ceną. Nie jesteśmy konkurencyjni dla produktów chińskich. Europa musi stać się konkurencyjna dla inwestorów.

Marszałek Piotr Całbecki zaznaczał, że województwo kujawsko-pomorskie to bardzo silny ośrodek rolno-spożywczy, ale również ośrodek militarny. W dyskusji panelowej, pytany o strategię województwa we wspieraniu kluczowym branż przemysłu, mówił o balansie między wspieraniem, a kreowaniem rzeczywistości biznesowej.

- Narzucanie biznesowi pewnych kierunków może skończyć się katastrofą. Już przerabialiśmy w Polsce gospodarkę centralną, opartą o planowanie centralne. Z drugiej strony wiemy, że bez współpracy różnych partnerów kluczowych, interesariuszy jakiegoś projektu, nie ma mowy o osiągnięciu sukcesu - mówił marszałek Całbecki. - Władza administracyjna musi mieć świadomość, że od decyzji urzędniczych zależy wiele. To czasami są drobne rzeczy, a mogą przesądzić o wielkim sukcesie lub o katastrofie.©℗

NASZ PATRONAT

0011560081

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.



Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLENU. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektor Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

Istniejące instalacje przyspieszą wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzystanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całkowicie nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw", którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory". Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technologie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

eprasa.pl 6f36858ce8

Bydgoszcz

NA DROGACH

Wypadek w centrum Bydgoszczy. Pięć aut zderzyło się na Wałach Jagiellońskich

Opr. Jakub Kisiel

Przez ponad godzinę w centrum Bydgoszczy występowały ogromne utrudnienia w ruchu. Wszystko z powodu zderzenia pięciu samochodów osobowych, do którego doszło na Wałach Jagiellońskich w środę, 28 października.

Do bardzo niebezpiecznego zdarzenia doszło w środę, 28 października, w centrum Bydgoszczy. Kilka minut po godzinie 10 na Wałach Jagiellońskich zderzyło się pięć samochodów osobowych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Fordem Mustangiem podczas zmiany pasa ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z jadącymi prawidłowo Mini Cooperem, Audi, Volkswagenem i Toyotą.

- Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierujących, wszyscy byli trzeźwi - powiedział „Expressowi Bydgoskiemu" mł. asp. Jakub Skrzypek z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Na szczęście nikomu nie stało się nic poważnego.

Zdarzenie całkowicie sparaliżowało ruch w centrum Bydgoszczy. Ulica Wały Jagiellońskie w kierunku ronda Bernardyńskiego przez kilkadziesiąt minut była całkowicie zablokowana, a korek sięgał aż do Placu Poznańskiego. ©℗



FOT. HERON15 POMOC DROGOWA BYDG. 24H ANDRUSZCZENKO KRYSTIAN

Na szczęście nikomu nie stało się nic poważnego

POLICJA

Unikał więzienia, przyszli po niego „łowcy głów" i odprowadzili do celi

Opr. Jakub Kisiel

Bydgoszczanin poszukiwani na podstawie listów gończych zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Bydgoszczy. Próbował uniknąć odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd za wcześniej popełnione przestępstwa. Ostatecznie trafił do zakładu karnego.

Bydgoscy policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Bydgoszczy. Mężczyzna był poszukiwany listem gończym w związku z wyrokiem 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za kradzież rozbójniczą popełnioną pod koniec 2024 roku. Ponieważ skazany nie zamierzał samodzielnie stawić się do odbycia kary, w połowie lipca wydano za nim list gończy. Został odnaleziony i doprowadzony do zakładu karnego.



KWP W BYDGOSZCZY

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Bydgoszczy doprowadzają skazanych z terenu całego kraju

INWESTYCJE

Za rok będzie tu Centrum Zdrowia Psychicznego



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Rozbudowa to projekt spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne pod egidą Urzędu Marszałkowskiego. Nowy budynek powstaje pomiędzy obecną przychodnią, a parkiem Harcerstwa Bydgoskiego

Adam Szczęśniak

Symbolicznym wbiciem łopaty rozpoczęto w środę, 28 października budowę nowego budynku dla Centrum Zdrowia Psychicznego na ul. Sułkowskiego 58a. Tak naprawdę jednak wykonawca - firma Dolmar - ma już zaawansowane prace ziemne, a finał zapowiada na koniec 2027 r.

Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego na osiedlu Leśnym powiększy się o dzienny oddział psychiatryczny dla 20 osób oraz segment opieki środowiskowej - funkcjonujące w ramach Centrum Zdrowia Psychicznego. Jej rozbudowa to projekt spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne z prezesem Jarosławem Wierskim pod egidą Urzędu Marszałkowskiego. Nowy budynek powstaje pomiędzy obecną przychodnią, a parkiem Harcerstwa Bydgoskiego.

Wyjdą z ziemi do końca roku

Wartość kontraktu toruńskiego Dolmaru to 16,6 mln zł. Na budżet inwestycji składają się pieniądze z programu operacyjnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (około 85 proc.) oraz własne placówki. Obiekt powinien powstać do końca przyszłego roku.

Na dziś firma wykonała olbrzymi wykop w ziemi, który został już zabezpieczony, oraz część prac z przeniesieniem różnego rodzaju instalacji (tu pojawiły się niespodzianki), wylana została też część betonowych ław.

Przedstawiciele Dolmaru zapewniają, że jeszcze w tym roku chcą skończyć część podziemną ze stropem i rozpocząć prace na poziomie 0.

Będzie wyższy komfort

Nowy obiekt zostanie przeznaczony na poradnię zdrowia psychicznego z oddziałem dziennym psychiatrycznym. Będzie miał trzy kondygnacje nadziemne oraz jedną podziemną (parking na 15 samochodów, miejsce na rowery, pomieszczenie techniczne). To w sumie 2300 mkw. powierzchni użytkowej i kubatura 9 tys. metrów sześc.

Będzie w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Pacjenci i pracownicy będą mieli o wiele wyższy komfort. Obok szatni, rejestracji z poczekalnią, będą pokoje sądowe, obserwacyjne, gabinety zabiegowe i lekarskie, psychologiczne, sala do terapii par, psychoterapii grupowej, a także sala konferencyjna, pokoje terapeutów, lekarzy, pielęgniarek, salę muzykoterapii, terapii grupowej i arteterapii.

Szybka pomoc jest w cenie

Jak tłumaczy dyrektor placówki Wiesław Kiełbasiński, w dobie, gdy niemal połowa Polaków zmaga się z problemami psychicznymi, potrzebna jest szybka pomoc.

- Chodzi o to, aby pomagać, ale nie dopiero w szpitalu - to ostateczne rozwiązanie - ale już na etapie pierwszych problemów, w środowisku pacjenta - mówi Wiesław Kiełbasiński. - Nasza przychodnia zasięgiem obejmuje ponad 160 tysięcy osób, co roku udzielamy 20 tysięcy porad. Dzięki dziennemu oddziałowi pacjent będzie mógł skorzystać niemal od ręki z porady, część będzie mogła u nas przebywać od rana do popołudnia, dzięki temu ulżymy w opiece rodzinom. Mamy świetnych fachowców, NFZ zapewnia, że po ukończeniu budowy porozmawiamy o kontraktowaniu, zatem mając nowy budynek jestem przekonany, że będziemy mogli pomóc znacznie większej liczbie osób.

Chodzi o to, aby pomagać, ale nie dopiero w szpitalu - to ostateczne rozwiązanie - ale już na etapie pierwszych problemów, w środowisku pacjenta.
Wiesław Kiełbasiński
dyrektor WPZP

- Kryzysu psychicznego doświadcza w ciągu życia 40 procent mieszkańców globu. Oznacza to, że problemy z dobrostanem psychicznym są jednym z wyzwań współczesności, a właściwa organizacja lecznictwa psychiatrycznego jest tym, co w praktyce może dotyczyć każdego z nas. W zgodzie ze współczesną wiedzą medyczną i przyjętymi standardami postępowania, odchodzimy od leczenia opartego głównie na izolacji i hospitalizacji na rzecz psychiatrii środowiskowej. To taki model, który gwarantuje ciągłość i stabilność opieki, a w konsekwencji jej skuteczność - podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Dodajmy, że Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy świadczy usługi w ramach NFZ. Zapewnia opiekę zdrowia psychicznego dla dorosłych, dzieci i młodzieży oraz leczenie uzależnień. Udziela porad logopedycznych, wykonuje także badania w Pracowniach EEG i EMG. Więcej informacji o pracy WPZP na www.wpzp.bydgoszcz.pl ©℗

eprasa.pl 6f36858ce8

SAMORZĄD

W 2027 roku wzrośnie podatek od nieruchomości

Jarosław Więcławski

Podatek od nieruchomości w Bydgoszczy w przyszłym roku po raz kolejny wzrośnie do maksymalnych stawek ustalonych przez ministra finansów. Do budżetu miasta w 2027 r. wpłynie z tego tytułu o ok. 8 mln zł więcej.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Stawka podatku od lat podnoszona jest do maksymalnego poziomu

Projekt uchwały w tej sprawie przyjęto podczas sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w środę (28 października). Minister finansów w lipcu wydał obwieszczenie w sprawie stawek podatku na nieruchomości na rok 2027. W uchwale zaproponowano podniesienie kwot do maksymalnych, jakie zaproponowano w dokumencie. – Pamiętajmy przy ustalaniu tych stawek, żeby zrozumieć funkcję dwóch rzeczy. Jedna to ich aktualizacja o inflację, czyli utrzymywanie wartości tych dochodów miasta przeznaczonych na realizację potrzeb mieszkańców na tym samym poziomie – tłumaczył Piotr Tomaszewski, skarbnik miasta.

– Druga rzecz – pamiętać należy o tym, że Bydgoszcz jako jedna z dwunastu metropolii polskich, zgodnie z definicją stowarzyszenia Unia Metropolii Polskich, obsługuje nie tylko mieszkańców Bydgoszczy, ale również mieszkańców okolicznych gmin. Świadczy usługi w zakresie kultury, sportu. Zatrudnia mieszkańców okolicznych gmin. Zatem poziom zapotrzebowania środków na wydatki jest stosunkowo większy niż w przypadku innych okolicznych gmin województwa – dodał skarbnik.

– Może od razu przyjmiemy w Bydgoszczy taką zasadę, że każdorazowe podniesienie ustawowego maksimum automatycznie oznacza podniesienie podatku mieszkańcom do maksimum? W sumie w teorii to się co roku do tego sprowadza – stwierdził radny Paweł Sieg.

Uchwałę przyjęto głosami 17 radnych. Przeciw było 7 z nich, a jeden, Paweł Sieg, wstrzymał się od głosu.

Stawki podatku od 2027 roku wyniosą w przypadku budynków (lub ich części):

- mieszkalnych – 1,29 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej (obecnie 1,25 zł);
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 36,49 zł od 1 mkw. (35,53 zł);
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 17,09 zł od 1 mkw. (16,64 zł);
- związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 7,47 zł od 1 mkw. (7,27 zł);
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 12,33 zł od 1mkw. (12 zł);
- budynków gospodarczych niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 12,33 zł od 1 mkw. (12 zł)
- garaży niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 12,33 zł od 1 mkw. (12 zł).

Stawkę podatku dla budowli pozostawiono na dotychczasowym poziomie. Dla gruntów wyniosą:

związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 1,49 zł od 1 mkw. (obecnie 1,45 zł);

- pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 7,35 zł od 1 mkw. (obecnie 7,15 zł);
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,80 zł od 1 mkw. (obecnie 0,77 zł);
- niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2018 r. poz. 1398 oraz z 2019 r. poz. 730), i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – 4,85 zł od 1 mkw. (obecnie 4,72 zł). ©℗

ODZNACZENIA

Codziennie walczą o ludzkie życie. Ratownicy medyczni nagrodzeni medalami

Marcin Kozłowski

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy obchodzono uroczyście Dzień Ratownictwa Medycznego. Wręczono państwowe odznaczenia i wyróżnienia. - Jesteście wzorem do naśladowania dla innych - mówił wojewoda Michał Sztybel.

Dzień Ratownictwa Medycznego został ustawiony Ustawą z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym i po raz pierwszy obchodzony był 13 października tego roku w Wyszkowie na Mazowszu. Święto jest okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy każdego dnia niosą pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia. To święto ludzi, którzy dzięki swojej wiedzy, profesjonalizmowi, odwadze i gotowości do działania działają na pierwszej linii walki o ludzkie życie.

- Cieszę się, że wyróżnione osoby są z całego województwa. To świadczy o tym, że system ratownictwa medycznego jest potrzebny w regionie. Dziękuję wam, że tworzycie bardzo ważną część systemu funkcjonowania państwa. Często jako pierwsi ratujecie ludzkie życie - przeżywacie traumatyczne chwile. Na miejscu zdarzeń widzicie bowiem tragedie, o których inni mogą tylko przeczytać. Życzę wam, aby dramatycznych zdarzeń w codziennej pracy było jak najmniej, żeby wasza misja dostarczała jak najwięcej satysfakcji. Jesteście wzorem do naśladowania dla innych - powiedział podczas uroczystości wojewoda Michał Sztybel.

Osoby szczególnie zaangażowane w tworzenie i sprawne funkcjonowanie systemu ratownictwa medycznego w województwie kujawsko-pomorskim odebrały medale przyznane przez Karola Nawrockiego, prezydenta RP i wyróżnienia wojewody kujawsko-pomorskiego.

- Nie spodziewałam się, że będę wyróżniona i bardzo przeżywam to. To piękne zwieńczenie mojej wieloletniej, ciężkiej i odpowiedzialnej pracy - przede wszystkim na szpitalnym oddziale ratunkowym. Z każdym rokiem jest więcej tej pracy i jest coraz cięższa. Niektórzy ludzie nie rozumieją bowiem, że ratujemy ich zdrowie i życie, wydaje im się, że są mądrzejsi od nas - powiedziała Anna Krzemińska, dyspozytorka medyczna, która odebrała Medal Złoty za Długoletnią Służbę.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy wręczono odznaczenia z okazji Dnia Ratownictwa Medyczneg. To święto ludzi, którzy działają na pierwszej linii walki o ludzkie życie

- To dla mnie wyjątkowy dzień. Czuję dużą satysfakcję, że została doceniona moja ciężka i bardzo odpowiedzialna praca. Każde zgłoszenie jest inne, dotyczy różnego zdarzenia, poszkodowani są dorośli, bądź dzieci. Przede wszystkim musimy ustalić miejsce zdarzenia, opanować emocje dzwoniącej osoby, przekonać, żeby wykonywała nasze polecenia. Przez lata nasza działaność bardzo się zmieniła. Rozpoczynaliśmy w małych dyspozytorniach, teraz mamy wojewódzką, korzystamy z nowoczesnego sprzętu, co ułatwia codzienne działania - dodał Mirosław Bałka, dyspozytor medyczny odznaczony Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

Złote Medale za Długoletnią Służbę

- Józef Frankowski
- Sławomir Grochowiak
- Adam Kostrzewski
- Anna Krzemińska
- Maciej Lobermajer
- Tomasz Pietruszka
- Grzegorz Wawroń
- Bogdan Wiśniewski

Srebrne Medale za Długoletnią Służbę

- Mirosław Bałka
- Dariusz Drzewiecki
- Grzegorz Jakubowski
- Waldemar Nurkowski
- Michał Skowron
- Hubert Śliwiński
- Krzysztof Wiśniewski

Brązowe Medale za Długoletnią Służbę

- Michał Jankowski
- Przemysław Kożan
- Paweł Weisbrot

Wyróżnienia wojewody kujawsko-pomorskiego

- Paweł Bartkowiak
- Maciej Chudaś
- Anna Dekańska
- Kamil Jurczak
- Marek Łojko
- Zbigniew Tomczyński.

©℗

eprasa.pl 6f36858ce8

PLEBISCYT

Podbydgoskie Ostromecko jednym z najpiękniejszych pałaców w Polsce

Marcin Kozłowski

Zespół Pałacowo-Parkowy w Ostromecku zdobył 7,73 proc. głosów i zajął 5. miejsce w kategorii „Najpiękniejszy polski pałac" w premierowym Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist.

Internauci głosowali w czterech kategoriach na podstawie wcześniej przygotowanych list, na których znalazło się aż 58 nominowano obiektów. Łącznie oddano niemal 35 tys. głosów. Ranking to wspólna inicjatywa Polskiej Organizacji Turystycznej i Magazynu Travelist. Zamki, pałace i ruiny wskazywali eksperci POT i zespół magazynu.

Wśród najwyżej ocenionych pałaców jest Zespół Pałacowo-Parkowy w Ostromecku, który zdobył 7,73 proc. głosów i zajął 5. miejsce w kategorii „Najpiękniejszy polski pałac". W tym zestawieniu internauci wybierali z 15 nominowanych obiektów.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Pałac w Ostromecku

- Pierwsza edycja Rankingu Polskich Zamków i Pałaców pokazała, jak duże zainteresowanie budzi nasze dziedzictwo historyczne i kulturowe. Zamki, pałace i ruiny są nie tylko świadectwem historii, ale również atrakcyjnymi celami podróży, które pozwalają poznawać regiony, ich kulturę i tożsamość - mówi Magdalena Krucz, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zwycięzcy Rankingu Polskich Zamków i Pałaców 2026

Najpiękniejszy polski zamek

1. Zamek Książ - 20,46 proc.
2. Zamek Krzyżacki w Malborku - 15,42
3. Zamek Królewski na Wawelu - 11,17

Najpiękniejszy polski pałac

1. Moszna Zamek - 15,77 proc.
2. Muzeum - Zamek w Łańcucie - 14,70
3. Pałac Marianny Orańskiej w Kamieńcu Ząbkowickim - 11,72

Najbardziej klimatyczne polskie ruiny

1. Zamek Krzyżtopór w Ujeździe - 15,27 proc.
2. Zamek w Czorsztynie - 13,01
3. Zamek Ogrodzieniec - 12,48

Ulubiony zamek lub pałac Polaków - kategoria otwarta

1. Pałac Branickich w Białymstoku - 7,47 proc.
2. Zamek w Łańcucie - 7,09
3. Zamek Krzyżacki w Malborku - 5,87

EDUKACJA

III LO współpracuje z León

Małgorzata Pieczyńska

Będą wizyty studyjne nauczycieli w obu krajach, wymiana doświadczeń, szkolenia, wdrażanie dobrych praktyk i nie tylko - III LO w Bydgoszczy zawarło porozumienie o strategicznej współpracy edukacyjnej z Centrum Kształcenia i Innowacji dla Nauczycieli w Hiszpanii.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Dokument o współpracy edukacyjnej podpisali Agnieszka Nowak, dyrektor III LO w Bydgoszczy oraz Andrés Valbuena Fernández, dyrektor Centrum Kształcenia i Innowacji dla Nauczycieli w León w Hiszpanii, który gościł w Bydgoszczy.

Dokument w siedzibie bydgoskiej „Trójki" podpisali Andrés Valbuena Fernández, dyrektor Centrum Kształcenia i Innowacji dla Nauczycieli w León w Hiszpanii i Agnieszka Nowak, dyrektor III LO w Bydgoszczy. Wraz z podpisaniem umowy liceum na Okolu stało się strategicznym partnerem europejskiego projektu Erasmus+.

Podpisanie tego porozumienia jest wynikiem wcześniejszych praktyk edukacyjnych między obiema placówkami w latach 2024, 2025, 2026, zainicjowanych przez Lucynę Bełzę-Ortmann, nauczycielkę języka hiszpańskiego w III LO i doradczynię metodyczną KPCEN w Bydgoszczy.

- Dzięki podpisaniu porozumienia będziemy rozwijać współpracę międzynarodową poprzez: wizyty studyjne nauczycieli w obu krajach (obserwacje lekcji, tzw. job shadowing), wymianę doświadczeń i dobrych praktyk w celu wdrożenia ich do pracy z uczniami - mówi Lucyna Bełza-Ortmann. - Będą też szkolenia dla nauczycieli i warsztaty STEAM dla uczniów. Poza tym w ramach porozumienia nastąpi nawiązanie kontaktów międzynarodowych między nauczycielami z Polski i Hiszpanii. Dotyczy to różnych przedmiotów i różnych poziomów edukacyjnych.

Współpraca będzie obejmować konkretne propozycje na ten rok szkolny ze strony hiszpańskiej (finansowane przez stronę hiszpańską), w tym, m.in.,:

- Udział wybranego nauczyciela w Międzynarodowym Tygodniu Nauczycieli w Hiszpanii,
- Stypendium pobytowe dla wybranego ucznia III LO w celu rozwijania umiejętności językowych i kulturowych w języku hiszpańskim,
- Wizytę grupy nauczycieli i doradców metodycznych z Hiszpanii w III LO i innych szkołach bydgoskich w celu wymiany doświadczeń,
- Poznanie polskiego systemu edukacyjnego, przeprowadzenie warsztatów dydaktycznych STEAM dla uczniów i nauczycieli.

- Zaletą porozumienia jest to, że wykracza ono poza standardowe, lokalne działania projektowe - mówi Lucyna Bełza-Ortmann. - Wspólnie chcemy rozwijać projekty eTwinning, a w perspektywie mobilność uczniów. Pragniemy nawiązać współpracę opartą na zaufaniu i wartościach europejskich, rozwijać kompetencje międzykulturowe i budować u uczniów otwartość na różnorodność i dialog.

Dodajmy, że trwają także przygotowania do podpisania umowy o współpracy pomiędzy Centrum Kształcenia i Innowacji dla Nauczycieli w León a Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy.©℗

RYNEK PRACY

Tak było na Targach Pracy w BCTW. Ponad 30 wystawców i bogata oferta

Małgorzata Pieczyńska

Oferty zatrudnienia, bezpłatna strefa doradczo-konsultacyjna i ponad 30 wystawców - we wtorek (27 października) w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym odbyły się Targi Pracy BCTW. Odwiedziło je wielu mieszkańców.

Targi odbyły się już po raz jedenasty i tradycyjnie cieszyły się sporym zainteresowaniem. To była doskonała okazja, aby porozmawiać z pracodawcami i nie tylko. Przyjść mogły zarówno osoby poszukujące pracy, planujące zmianę ścieżki zawodowej, ale też takie, które dopiero wchodzą na rynek pracy.

- Poza możliwością zapoznania się z bogatą ofertą zatrudnienia z Bydgoszczy i regionu, odwiedzający mogli skorzystać z bezpłatnej strefy doradczo-konsultacyjnej - informuje Agnieszka Kreńska, kierownik Marketingu i PR w Bydgoskim Parku Przemysłowo-Technologicznym.

Była możliwość m.in.: konsultacji dokumentów aplikacyjnych z doświadczonymi doradcami zawodowymi, strefa CV, gdzie istniała możliwość natychmiastowego wydruku gotowych dokumentów. Czynne było też studio fotograficzne - wykonujące bezpłatne i profesjonalne zdjęcia do CV. Działały także punkty konsultacyjne instytucji rynku pracy, w których eksperci odpowiadali na pytania z zakresu prawa pracy i rozwoju kariery.

W strefie doradczej swoje stanowiska mieli, m.in., Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - Skrzydła Pieczy, Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu, Fundacja Aktywizacja Oddział w Bydgoszczy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Państwowa Inspekcja Pracy, Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy czy Powiatowy Urząd Pracy w Bydgoszczy.

Organizatorzy wydarzenia - Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny (BPPT) oraz Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze (BCTW) - postanowili ułatwić osobom niezmotoryzowanym dojazd na targi do BCTW przy ul. Gdańskiej 187 i po raz kolejny uruchomili bezpłatną linię autobusową. Dwa autobusy oznaczone tablicą „Targi Pracy BCTW" kursowały w godzinach trwania targów na trasie: Ogińskiego/Dworzec Autobusowy, Sułkowskiego/UKW, Modrzewiowa/Dworzec Leśne, Gdańska/Las Gdański, BCTW.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W czasie targów w sumie zaprezentowało się ponad 30 wystawców. Na odwiedzających czekało też prawie 20 stanowisk doradczych

- Do BCTW jest dość daleko, a nie mam samochodu, więc super, że organizatorzy pomyśleli o takiej darmowej linii autobusowej - mówi pani Renata. - Gdyby nie to, pewnie odpuściłabym sobie te targi.

W podobnym tonie wypowiada się pan Karol, który po raz pierwszy zawitał na Targi Pracy BCTW.

- Przyjechałem tu właśnie autobusem. Dobrze, że takie kursy są - mówi Bydgoszczanin. - Dopiero zaczynam zwiedzać stoiska. Z wykształcenia jestem informatykiem i szukam zatrudnienia. Może znajdę coś dla siebie.

W czasie targów w sumie zaprezentowało się ponad 30 wystawców. Na odwiedzających czekało też prawie 20 stanowisk doradczych.©℗

eprasa.pl 6f36858ce8

NASZ RANKING

Posypały się nagrody dla ekologicznych gmin

Za nami gala wręczenia nagród w rankingu Ekologiczna Gmina. Towarzyszyły jej ciekawe debaty i wystąpienia.

We wtorek w urzędzie wojewódzkim laureaci rankingu Ekologiczna Gmina odebrali wyróżnienia. To ranking „Expressu Bydgoskiego", „Gazety Pomorskiej" i „Nowości Dziennika Toruńskiego". Patronami merytorycznymi są Urząd Statystyczny w Bydgoszczy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, który w tym roku przyznał dodatkowe nagrody „Lider czystego powietrza". Częścią wydarzenia było wystąpienie na temat azbestu w regionie oraz dwie debaty. Jedną poświęcono transformacji energetycznej, a drugą roli edukacji w rozwoju gospodarki obiegu zamkniętego. Szczegóły w dzisiejszym dodatku „Ekologiczna gmina".

AGA



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Laureaci rankingu Ekologiczna Gmina zostali wyłonieni w pięciu kategoriach



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Anna Mackiewicz odebrała dyplom dla Bydgoszczy



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wyróżniono też gminę wiejską Aleksandrów Kujawski



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Statuetka dla gmin najlepszych w ekologii



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Gmina Szubin wśród „Liderów czystego powietrza"



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Laureatem rankingu jest m.in. gmina wiejska Choceń



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Debata o roli edukacji w systemie obiegu zamkniętego



FOT.PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Debata poświęcona transformacji energetycznej



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wystąpienie o postępach w likwidacji azbestu



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Rozmowy były też prowadzone w kuluarach



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Liczni goście w głównej sali urzędu wojewódzkiego

AUTOREKLAMA

0111590464

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK LUDZI FILMU Z KLIMATEM I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki

PARTNERZY
HOLCIM
tesla electrorecycling
REMONDIS WORKING FOR THE FUTURE
SWIMER
MPO TORUŃ
EUROBAC
INTER-VAX ŻNIN
SEDO RECYKLING
SKR KOMPLEKSOWA GOSPODARKA ODPADAMI
EL-KAJO
KAPRAL-CAR
KIWW KRAJOWY INSTYTUT WSPARCIA WSPÓLNOT
STENA RECYCLING

eprasa.pl 6f36858ce8

ROZMOWA

„Firmy technologiczne monetyzują naszą samotność”

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z Zofią Dzik, założycielką i prezeską zarządu Instytutu Humanites – Człowiek i Technologia.

W badaniu Instytutu Humanites „Między samotnością a innowacją. Człowiek i gospodarka w świecie AI”, 30 proc. respondentów zadeklarowało, że łatwiej opowiada o swoich problemach sztucznej inteligencji niż komuś bliskiemu, a co piąta osoba przynajmniej raz w tygodniu rozmawia o swoim życiu z AI.

Prawdziwej bliskości, zainteresowania, empatii i poczucia, że jesteśmy dla kogoś ważni. Coraz częściej żyjemy obok siebie, zamiast razem. Dotyczy to nie tylko osób mieszkających w pojedynkę. Można czuć się samotnym, mieszkając z rodziną albo będąc w pracy, mimo że jest się otoczonym ludźmi.

W domach wymieniamy przede wszystkim informacje organizacyjne: kto kupi chleb, kto odbierze



FOT. INSTYTUT HUMANITES

Zofia Dzik: - Firmy technologiczne rozpoznają naszą potrzebę bliskości i tworzą usługi, które wiążą nas z AI

dzieci ze szkoły. Pytamy, co było na lekcjach i dlaczego w pokoju jest bałagan. Rozliczamy się z obowiązków, ale coraz rzadziej z prawdziwą ciekawością pytamy, co druga osoba przeżywa. Taka rozmowa potrzebuje czasu, który płynie wolniej. Trudno ją przeprowadzić w biegu, między jednym zadaniem a drugim.

W tę przestrzeń wchodzą algorytmy, projektowane tak, aby coraz lepiej naśladować kontakt z człowiekiem. Oferują odpowiedzi, które odbieramy jako uważne i empatyczne. Zaczynają wypełniać miejsce zarezerwowane dotąd dla relacji międzyludzkich.

Może wybieramy algorytm także dlatego, że jest miły, nie okazuje zniecierpliwienia i nie sprzeciwia się nam jak człowiek?

Właśnie różnica zdań jest jednym z czynników, który sprawia, że relacja z drugim człowiekiem nas rozwija. Zderzamy swoje myślenie z inną perspektywą, uczymy się czegoś, zmieniamy, poszerzamy swoje spojrzenie. Zamknięci we własnym świecie coraz mocniej utwierdzamy się w tym, co już wiemy i sądzimy.

Modele biznesowe wielkich platform społecznościowych są zaprojektowane tak, że algorytmy od dawna służą zatrzymywaniu naszej uwagi. Każda nasza dodatkowa minuta w sieci przelicza się na konkretny wymierny przychód z treści reklamowych. Rozwój AI daje jeszcze większe możliwości, tworzenia kontaktu, a nawet poczucia relacji, do której będziemy chcieli wracać. W mojej ocenie część firm technologicznych świadomie wykorzystuje wiedzę o ludzkiej samotności, nie żeby jej przeciwdziałać, ale żeby na niej zarabiać. Rozpoznaje naturalną potrzebę bliskości i buduje usługi, które mają coraz silniej wiązać użytkownika z technologią. Mówiąc wprost: algorytmy tych firm monetyzują naszą samotność.

Warto w tym kontekście przyjrzeć się Chinom, gdzie od połowy sierpnia obowiązują przepisy Interim Measures for the Administration of AI Anthropomorphic Interactive Services. Są to regulacje dotyczące usług AI zaprojektowanych tak, aby komunikować się z człowiekiem w sposób naśladujący, imitujący relację międzyludzką. Zakazują projektowania takich usług celem zastępowania kontaktów społecznych, psychicznego kontrolowania użytkownika czy wywoływania uzależnienia. Nakazują też wyraźnie informować, że rozmówcą jest sztuczna inteligencja.

W komunikacie o badaniu napisano, że niemal co trzeci badany „woli” zwierzać się AI. W samym badaniu chodzi jednak o to, że jest mu „łatwiej”. To istotna różnica: ktoś może potrzebować człowieka, ale nie mieć z kim porozmawiać.

Znakomicie, że pani to wychwyciła. Pragnienie bliskości bardzo mocno wybrzmiewa w naszym badaniu. Ponad 60 proc. respondentów wierzy, że sztuczna inteligencja nie zastąpi relacji z człowiekiem, a około 70 proc. uważa, że relacje nadają ich życiu sens. Jednocześnie 40 proc. mówi, że brakuje im bliskości lub osoby do szczerej rozmowy.

Mamy więc paradoks: ogromną potrzebę kontaktu, a z drugiej strony coraz większy lęk przed nim i trudność w nawiązaniu relacji. Jeżeli przez długi czas ograniczamy rozmowy do krótkich komunikatów, zamykamy się w pokojach, każdy przed własnym ekranem, to powrót do bliskości staje się trudny. Samo jej pragnienie nie wystarcza. Trzeba jeszcze wiedzieć, jak w ogóle zacząć rozmawiać, zanim odważymy się otworzyć przed drugą osobą.

ROZMOWA

Profesor Monika Maliszewska: Można powiedzieć, że sprzeciw i bunt stały się częścią kodu kulturowego Francuzów

Anna Kruszyńska (PAP)

Rewolucja francuska jest na ustach wszystkich próbujących zrozumieć współczesność. Bunt stał się częścią kodu kulturowego Francuzów – mówi prof. Monika Milewska, autorka książki „Boskie trele. Szkice o Oświeceniu i Rewolucji”.

Obserwując ostatnie wydarzenia we Francji, można jeszcze uważać, że rewolucja francuska należy wyłącznie do historii?

Kiedy w połowie września szykowałam premierę mojej nowej książki „Boskie trele. Szkice o Oświeceniu i Rewolucji”, zastanawiałam się, kto dziś jeszcze może interesować się tym zamierzchłym okresem. Paru pasjonatów, rekonstruktorów historii?

Minął miesiąc, a rewolucja francuska jest na ustach wszystkich próbujących zrozumieć współczesność. Dziś oglądam medialne przekazy z myślą, że to nowe wersje opisywanych przeze mnie w książce zdarzeń i mechanizmów.

Dlaczego korzeni dzisiejszych wydarzeń powinniśmy się dopatrywać w końcówce XVIII w.?

Oświecenie to okres głębokich przewartościowań: upadek tradycyjnych hierarchii, podważenie dotychczasowych pewników i prawd objawionych. Na tym podglebiu ideowym wyrósł bunt, który obalił stary, zmurszały porządek.

Do tej kultury buntu, sprzeciwu, protestów, które zmieniają rzeczywistość, Francuzi będą odtąd stale odnosić się w swoich dalszych dziejach. Z tego wyrosną kolejne rewolucje, w tym ta z maja 1968 roku, która tak chętnie jest dziś przywoływana. Można powiedzieć, że bunt stał się częścią kodu kulturowego Francuzów.

Jakie podobieństwa możemy odnaleźć między Francją przełomu XVIII i XIX w. a tą współczesną?

Na pewno słowem kluczem będzie tu „kryzys”. Francja w latach 80. XVIII wieku pogrążona była w głębokim kryzysie gospodarczym. Wydatki związane z wojną o niepodległość Stanów Zjednoczonych, rozrzutność dworu, powtarzające się klęski nieurodzaju, zły system podatkowy – wszystko to doprowadziło do powszechnego głodu i ogromnego deficytu.

W 1788 roku dług państwowy miał pochłonąć aż 41 proc. budżetu. Winę zrzucano na monarchię – słynąca z utracjuszostwa Maria Antonina nazywana była „Madame Deficyt”.

Obecnie we Francji planowany deficyt budżetowy na przyszły rok wynosi aż 5,4 proc. PKB. Rośnie dług publiczny, a wraz z nim rosną koszty obsługi zadłużenia. Analitycy alarmują, że sytuacja francuskich finansów publicznych pogarsza się z każdym miesiącem. Rząd planuje konieczne cięcia budżetowe, ale właśnie one mogą się okazać zapalnikiem do kolejnych protestów. Już teraz koszty życia są jednym z naczelnych haseł protestujących.

A jeśli chodzi o polaryzację społeczeństwa? Są podobieństwa między tym, co było kiedyś, a tym, co dziś?

Na pewno odwieczny podział na biednych i bogatych. Z tym że w momencie wybuchu rewolucji podział ten miał charakter głównie



FOT. UNIWERSYTET GDAŃSKI

Monika Milewska: – Rząd francuski planuje konieczne cięcia budżetowe, ale właśnie one mogą się okazać zapalnikiem

stanowy, a dziś walczy się z globalnym kapitałem, którego symbolem są np. sklepy Louis Vuitton.

Czy pani zdaniem to wrzenie, jakie obserwujemy we Francji, może się rozlać na Europę?

Już teraz widzimy niebezpieczne zamieszki na placach i ulicach Mediolanu, Bolonii, Turynu, Brescii i Bergamo. Obecna „rewolucja francuska” nie ogranicza się więc tylko do Francji. Ale i ta oryginalna, XVIII-wieczna, nie miała takiego zamiaru. Swoje hasła wypisywała na sztandarach rewolucyjnych armii, które – w teorii przynajmniej – miały nieść wolność zniewolonym narodom Europy. Rewolucja francuska miała więc uniwersalistyczne przesłanie. Po wkroczeniu młodego generała Bonaparte na Półwysep Apeniński w północnych Włoszech utworzona została Republika Cisalpińska ze stolicą w Mediolanie. Była to „siostrzana” republika Republiki Francuskiej, w dużej mierze jej podporządkowana.

Czy dzisiejsze protesty młodych ludzi w północnych Włoszech mają cokolwiek wspólnego z tym historycznym „siostrzeństwem”? Czy może chodzi tu o całkiem inne zagraniczne wpływy? Minister Obrony Włoch mówi o wojnie hybrydowej i obcych inspiracjach wpływających na algorytmy TikToka i YouTube’a, na których zwołują się demonstranci. I nietrudno zgadnąć, że wspominając o zagranicznych wpływach, nie ma na myśli Francji.

eprasa.pl 6f36858ce8

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak–Kamysz zapytany w środę rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego".

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy", odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry".

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego", szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić", w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i podkarpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bezpieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce".

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantyckiej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żołnierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy".

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych. **PAP**

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera".

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r." – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniła próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl 6f36858ce8

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje niewiadomą.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywala Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodzą w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna, w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej". Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatom w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



FOT. IMAGO/SAEED QAQ/EAST NEWS

Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

UKRAINA

Zełenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zełenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zełenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zełenski. **PAP**

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny". Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylia-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.



FOT. PAP/EPA/ISMAEL HERRERO

Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El Pais" za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif" podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podał portal 20minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu".

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami" – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, licznym rannym oraz całemu personelowi zaangażowanemu w akcję ratunkową".

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Składam najszczersze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim" – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczersze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia" – napisał prezydent Nawrocki na X. **PAP**

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątamia Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątanie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!" – napisali na swojej stronie oraz w portalach społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom" miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice" – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapominamy o obraźliwych napisach, takich jak »studenci–ustasze«, »terroryści« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu szpecą nasze elewacje" – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę" – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. **PAP**

eprasa.pl 6f36858ce8

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.



FOT. FREEPIK.COM

Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;
- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSTYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego.

– Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu uprawniających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©℗

eprasa.pl 6f36858ce8

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS przekaże pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSTYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział w Bydgoszczy

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględnia ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©℗

eprasa.pl 6f36858ce8

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drawicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwieść teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmaga się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Elizy wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcińskiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki zjawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.



eprasa.pl 6f36858ce8

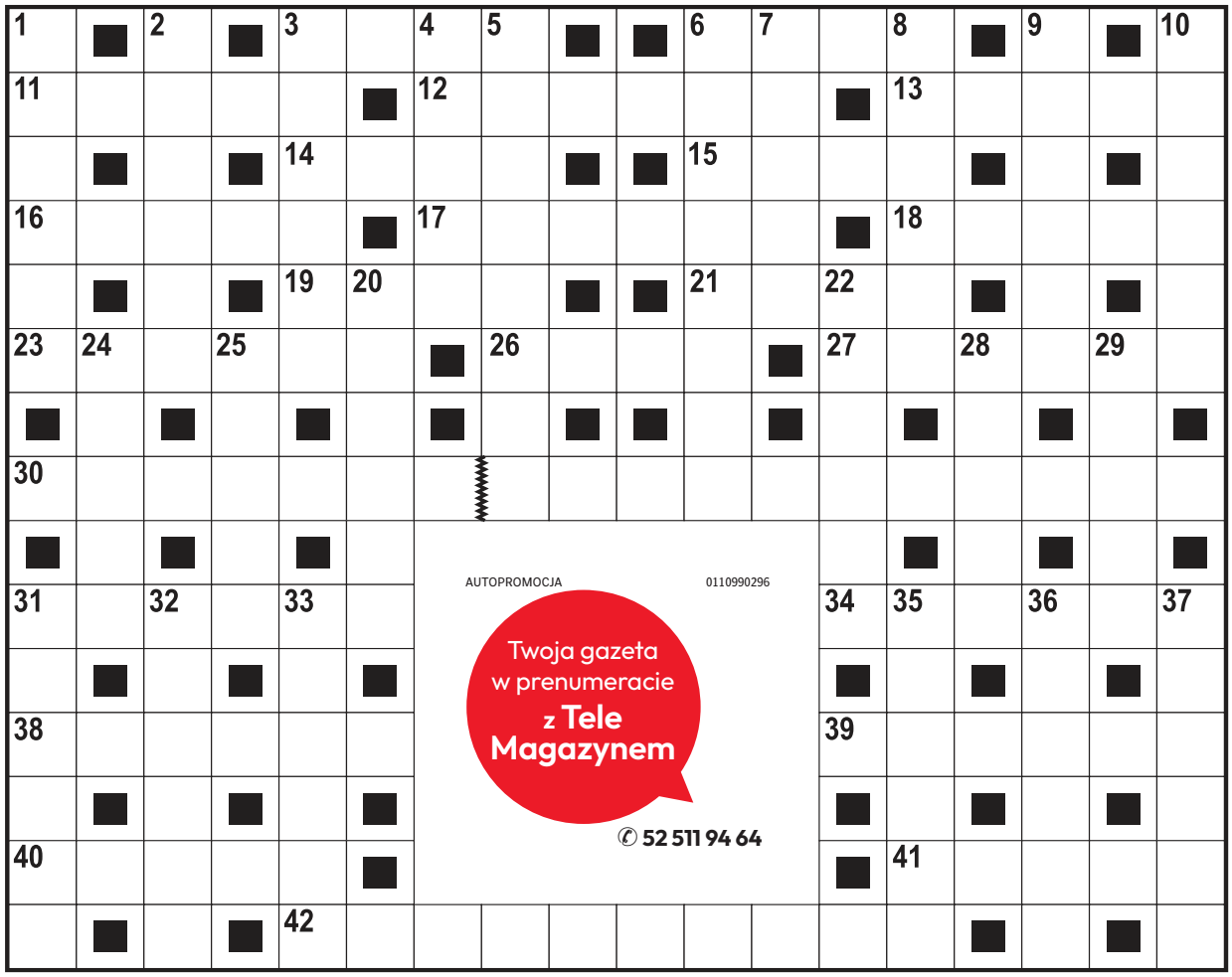
KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „… na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

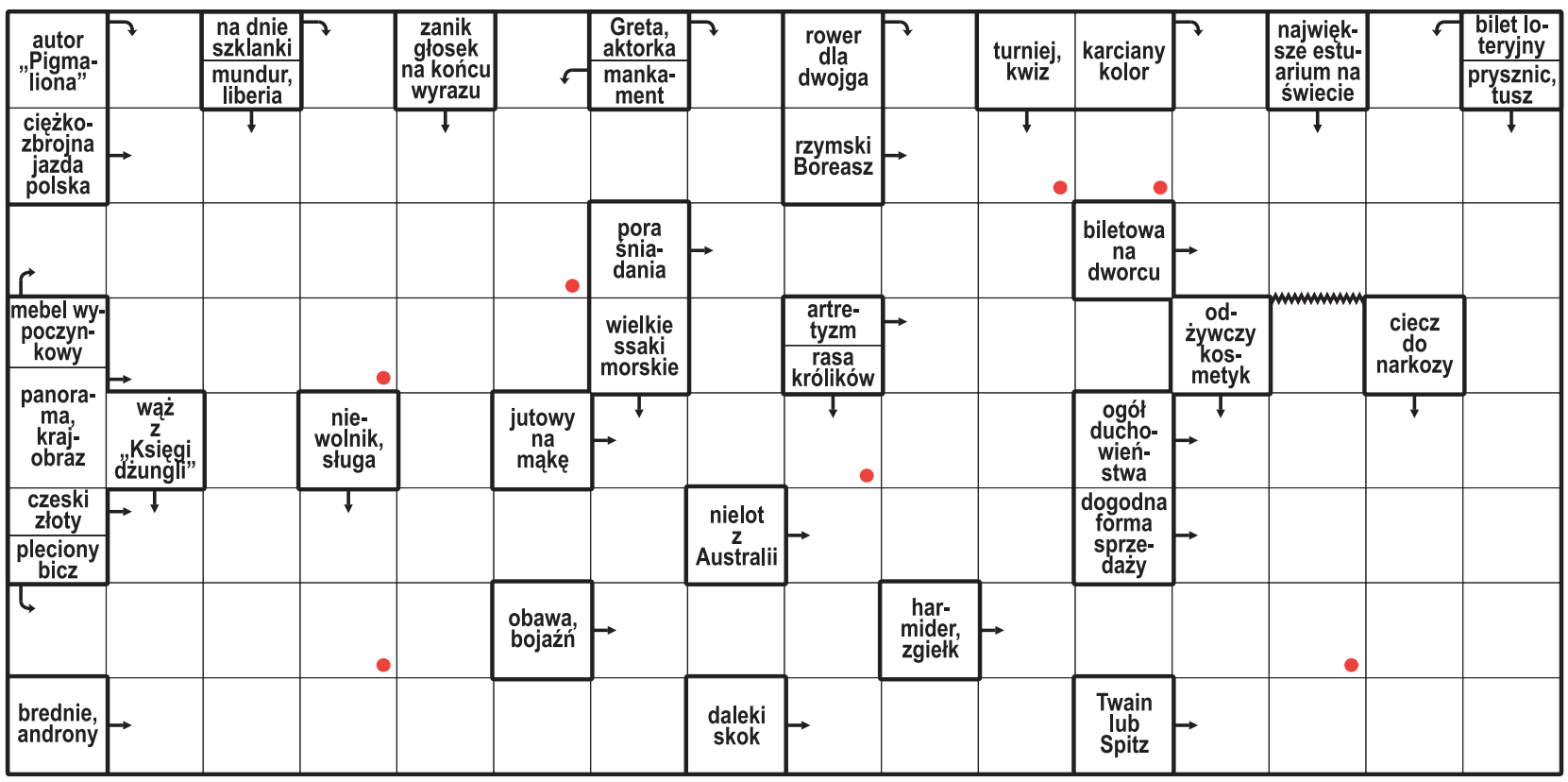
1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,
6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczyca z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.



ROZWIĄZANIE NR 167

B	■	O	■	B	L	O	K	■	■	D	A	N	E	■	L	■	M		
R	E	T	O	R	■	P	O	R	T	E	R	■	T	R	E	M	A		
Z	■	O	■	U	R	O	K	■	■	M	E	W	A	■	G	■	R		
D	U	K	A	T	■	K	A	N	T	O	N	■	L	U	I	Z	A		
Ą	■	A	■	U	D	A	R	■	■	N	A	T	O	■	O	■	Z		
C	A	R	U	S	O	■	D	A	L	I	■	A	N	O	N	I	M		
■	T	■	R	■	M	■	K	■	■	Z	■	R	■	B	■	S	■		
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A		
■	A	■	A	■	N							I	■	Ó	■	R	■		
P	S	I	N	K	A							K	I	D	M	A	N		
E	■	L	■	I	■							■	Z	■	I	■	A		
S	P	I	S	E	K							Ż	Y	R	A	N	T		
T	■	A	■	R	■							■	D	■	R	■	U		
K	A	D	R	A	■							■	O	S	K	A	R		
A	■	A	■	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O	R	■	A	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

eprasa.pl 6f36858ce8

DIETA

Te pokarmy działają jak magia. Włącz je do diety, jeśli masz powyżej 50 lat, i ciesz się efektami

Superfoody to produkty spożywcze, które nie wymagają przetworzenia, by dostarczyć twojemu organizmowi prawdziwą bombę witamin, składników odżywczych i minerałów, niezbędnych do odbudowy i sprawnego funkcjonowania

Emil Hoff



FOT. MSHMELJOV, 123RF.COM

Superpokarmy, które każdy senior powinien uwzględnić w swojej diecie. Sprawią, że poczujesz się lepiej

Jak wiadomo, najlepszym lekarstwem jest odpowiednie jedzenie. Zdrowa, pełnowartościowa dieta utrzymuje nas w dobrej formie, zła dieta z niedoborami naraża nas na osłabienie i choroby.

Odpowiednie odżywianie jest szczególnie ważne u seniorów, których organizmy mają specyficzne potrzeby. Osoby starsze powinny dostarczać swoim organizmom w diecie odpowiednio dużo składników odżywczych, wspierających zwłaszcza serce i mózg, wzmacniających kości i mięśnie, regulujących trawienie.

Brzmi to dość skomplikowanie. Czy utrzymanie zdrowej diety po 50. czy 60. roku życia naprawdę jest trudne? Nie, jeśli włączysz do niej tzw. superfoody. To nieprzetworzone pokarmy zawierające wyjątkowo wiele składników odżywczych, których nasze organizmy – zwłaszcza starsze – najbardziej potrzebują.

Poniżej znajdziesz gotową listę 16 rodzajów superfoodów. Oprzyj na nich swoje posiłki lub używaj ich jako dodatków, a podziękują ci twoje serce, mózg, mięśnie, kości, jelita i układ odpornościowy.

TOP 16 superpokarmów dla seniorów

● Liściaste zielone warzywa
Na przykład szpinak, kapusta warzywna włoska, rukola. Zawierają witaminy A, C, K, a także karotenoidy. Wspierają zdrowie oczu, serca i kości.

● Warzywa krzyżowe (kapustne)
Na przykład brokuły, brukselka, kapusta głowiasta. Zawierają szczególnie dużo błonnika i witamin.

● Rośliny strączkowe
Na przykład fasola, groch, bób, soczewica. Zawierają mnóstwo białka i błonnika, żelaza, potasu i magnezu. Pomagają obniżać cholesterol.

● Marchewki
To bogate źródło beta-karotenu, który wspiera zdrowie oczu i mózgu.

● Tłuste ryby
Na przykład łosoś, śledź, tuńczyk, pstrąg, makrela. Pomagają utrzymać zdrowe mięśnie, zawierają dużo kwasów omega-3, ważnych dla zdrowia serca.

● Jajka
Zawierają dużo białka, witamin z grupy B i D, selenu i choliny, które wspierają mięśnie i mózg.

● Orzechy
Na przykład włoskie, migdały, nerkowce, pekany, fistaszki. Są bogate w białko, błonnik i antyoksydanty chroniące serce i mózg.

● Masło orzechowe
Jest nie tylko smaczne, ale też doskonale buduje i wspomaga mięśnie. Wybieraj masło bez dodatku cukru, oleju palmowego czy syropu glukozowego.

● Pełne ziarna
Na przykład gryka, brązowy ryż, siemię lniane, kukurydza, jęczmień, żyto, proso, sorgo i oparte na nich produkty, np. mąki, pieczywo, kasze czy makarony.

● Pestki dyni
Zawierają witaminę C, beta-karoten i inne składniki wspomagające układ odpornościowy i zmniejszające ryzyko wystąpienia stanów zapalnych.

● Borówki
Zawierają dużo antyoksydantów i polifenoli, chroniących przed stanami zapalnymi, wspierających serce i mózg (pamięć i koncentrację).

● Awokado
Zawiera wyjątkowo dużo zdrowych tłuszczów, błonnika i antyoksydantów.

● Jogurt grecki
Najlepiej niesłodzony. Zawiera dużo wapnia, wspomagającego układ kostny, i probiotyków, usprawniających trawienie. Możesz dodać do niego jagody lub posypać ziarnami.

● Twaróg
Doskonałe źródło białka, wapnia i witaminy D, ważnych dla silnych kości.

● Kurkuma
Ma właściwości przeciwzapalne i wspomaga zdrowe trawienie. Zaleca się spożywanie jej wraz z tłuszczami i czarnym pieprzem, dla lepszego przyswojenia.

● Woda
To nie żart; woda reguluje wszystkie procesy w organizmie. Warto zacząć dzień od wypicia odpowiedniej ilości ciepłej wody na czczo, by rozruszać układ trawienny.

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590530
Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011605138

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 października 2026 r. zasnął w Bogu
Kochany Mąż, Tata i Dziadek

śŧp

Jan Rogalski

lat 83

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona mszą św. odbędzie się w piątek 30 października 2026 r. o godz. 10:00 w kościele św. Józefa przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0011604941

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 października 2026 roku,
przeżywszy 84 lata,
zmarła tragicznie
Nasza Ukochana Żona, Mama i Babcia

ŚP.

Maria Smentek

O dacie i miejscu uroczystości pogrzebowych poinformujemy w terminie późniejszym.

W głębokim smutku pogrążona
Rodzina

eprasa.pl 6f36858ce8

Sport

Siatkówka. Reprezentacja Polski kobiet poznała rywalki w mistrzostwach świata w USA i Kanadzie (31 sierpnia-12 września 2027). Biało-czerwone zagrają w grupie E z Niemkami, Słowenkami i Kubankami.

KOSZYKÓWKA

Fatalna diagnoza dla Kacpra Kłaczka i duży problem dla bydgoskiej drużyny

Joachim Przybył

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz traci jednego ze swoich kluczowych graczy. Kacper Kłaczek w tym sezonie już nie zagra!

Najlepszy polski gracz beniaminka został zniesiony z parkietu w trakcie sobotniego meczu Enea Łaciate Astorii we Wrocławiu. Już pierwsze badania nie były optymistyczne. Mowa była o poważnej kontuzji ścięgna achillesa i około trzech miesiącach przerwy. - Wyglądało to poważnie - przyznał trener „Asty" Anders Sommer.

Klub w poniedziałek informował, że ostateczną diagnozę poznamy po konsultacji ortopedycznej we wtorek.I choć nastroje nie były optymistyczne, w Bydgoszczy tliły się iskierki nadziei.

Niestety. Szczegółowa konsultacja ortopedyczna potwierdziła pierwsze doniesienia: Kłaczek doznał bardzo poważnej kontuzji ścięgna Achillesa. Koszykarz musi poddać się operacji, potem czeka go długa rehabilitacja. W tym sezonie do gry już nie wróci.

Dla Enea Łaciate Astorii to ogromna strata. Debiutujący w zawodowym baskecie koszykarz wypadł w pierwszych meczach tak dobrze, że zapracował na powołanie do szerokiej reprezentacji Polski. Bydgoskiej drużynie dostarczał nie tylko ponad 10 punktów, 4 zbiórki i 2 asysty, ale także mnóstwo pozytywnej energii na parkiecie.

Tym samym polska rotacja w „Aście" została mocno okrojona, a jeszcze problemy ze zdrowiem miał ostatnio Piotr Wińkowski. Nie wiemy jeszcze, czy bydgoski klub będzie szukał kolejnego Polaka, ale sytuacja na rynku i tak jest bardzo trudna. Przypomnijmy, że w drużynie jest też jeszcze jedno wolne miejsca dla obcokrajowca, jego zajęcie wiąże się z wykupieniem dodatkowej licencji.

Ruchy są potrzebne, bo bydgoska drużyna sportowo nie wypada najlepiej na początku rozgrywek. Sezon co prawda zaczęła świetnie - od domowego zwycięstwa nad Zastalem Zielona Góra (to była jedyna, jak dotąd porażka wicemistrzów Polski), ale potem było już znacznie gorzej. Asta przegrała kolejno z GTK Gliwice u siebie, w Toruniu i we Wrocławiu. W tym pierwszym meczu ledwie o punkt, ale w dwóch ostatnich straciła łącznie 210 punktów i przegrała łącznie różnicą 47 punktów.

Już w sobotę (31 października) bydgoskich koszykarzy czeka wyjazd do Sopotu, gdzie zagrają z ostatnim w tabeli Treflem. 6 listopada zmierzą się u siebie z PGE Startem Lublin.



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

Kacper Kłaczek musi przejść operację, potem czeka go rehabilitacja. To duża strata dla zawodnika i drużyny

ŻUŻEL

Tarsenko i toruńscy juniorzy na plus, Drabik do poprawki

Magdalena Zimna

Emocje po ligowej walce już dawno opadły, jest czas na podsumowania i wnioski. Kto zachwycał w tym sezonie, a dla kogo rozgrywki zakończyły się rozczarowaniem?

Najbardziej zadowoleni z minionego sezonu byli w Toruniu. Pres obronił tytuł Drużynowego Mistrza Polski, młodzieżowcy zdobyli srebro Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, a Robert Lambert jest indywidualnym mistrzem świata.

Najwięksi rozczarowani to zapewne Sparta Wrocław - wicemistrz Polski bardzo liczył na złoto, Bayersystem GKM Grudziądz - skończył sezon poza play off i Włókniarz Częstochowa - rozgrywki zakończył spadkiem.

Indywidualnie? Najskuteczniejszy w lidze znów był Bartosz Zmarzlik, a w gronie tych, którzy pozytywnie zaskoczyli w tym sezonie znaleźli się m.in. Jack Holder (mimo kontuzji) i Anders Thomsen ze Stali Gorzów, drugi i trzeci zawodnik pod względem średniej biegopunktowej. Na dobrą ocenę zasłużył też Wadim Tarasenko. - Wadim to z pewnością jedno z większych pozytywnych zaskoczeń tego roku. Zdarzały mu się wpadki na przestrzeni całego sezonu, ale nie można powiedzieć, że w jakimś stopniu zawiódł Bayersystem GKM - ocenia Marek Cieślak, były trener kadry w rozmowie z ekstraliga.pl



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Drużynowo Pres Toruń był znacznie lepszy od Bayersystem GKM

Rozwinęło się też kilku młodych zawodników. - Szczególnie Adam Bednar, bo Nazar Parnitskyi pokazał, na co go stać już wcześniej. Utworzyła się grupa zdolnych zagranicznych juniorów, ale polskich tak samo. Mam tutaj na myśli chłopaków z Torunia, czyli Antoniego Kawczyńskiego i Mikołaja Duchińskiego, którzy podnieśli swój poziom i zdobyli kolejny złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski - dodał były trener.

Kto na drugim biegunie? Sezonu do udanych nie zaliczy Paweł Przedpełski (Stal Gorzów), na więcej liczyli pracodawcy Maksyma Drabika (GKM) czy Martina Vaculika (Motor).

- Przedpełski pokładanych w sobie nadziei nie spełnił, powinien w tym sezonie lepiej punktować. Drabik to samo, ale GKM mógł się tego spodziewać, bo on od lat nie potrafi poradzić sobie na torze w Grudziądzu, czemu się jednak bardzo dziwię, bo nawet słonia da się nauczyć tańczyć. Jeśli chodzi o Vaculika to nie był to dla niego dobry rok, ale uważam, że jeszcze wróci do swojej najlepszej formy. Mecz o brąz pokazał, że wciąż potrafi się ścigać - powiedział Cieślak.- Zły sezon ma za sobą też Dominik Kubera, ale jego forma spada już od dwóch lat. Czym to jest spowodowane, nie wiem, bo potencjał ma bardzo duży. Dużo zastrzeżeń pojawia się też do Maćka Janowskiego. Został indywidualnym mistrzem Polski, wicemistrzem Europy, ale najważniejsze mecze Sparcie po prostu położył. To kawał zawodnika, dla niego dwucyfrówka powinna być jak splunięcie - zakończył Cieślak.

SIATKÓWKA

Nie było dobrego przyjęcia, nie ma punktów dla Pałacu

Joachim Przybył

Bydgoskie siatkarki przegrały wyjazdowy mecz z Uni Opole w 4. rundzie Tauron 1. Ligi.

UNI OPOLE - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:0 (26:24, 25:22, 25:19)

UNI: Makarowska-Kulej 3, Pavlyk 21, Kecher 7, Kępa 16, Palazzolo 3, Filipovic 11, Łyduch (libero) , Wieczorek

PAŁAC: Pol 4, Łyczakowska 3, Makarewicz 16, Dębowska 7, Hevelt 6, Pinczewska 8, Jagła (libero), Ziółkowska (libero)

Bydgoska drużyna pojechała do Opola z dużymi nadziejami na zwycięstwo. Nie bez podstaw, bo podopieczne Bartłomieja Łyczakowskiego dobrze radziły sobie od początku sezonu.

W Opolu mecz był wyrównany, a pałacanki miały swoje szanse. W pierwszym secie, po zaciętej grze na początku, zaczęły odskakiwać rywalkom w końcówce (21:18, 24:22), ale straciły czujność i skuteczność. Ekipa z Opola to wykorzystała i doprowadziła do wyrównania (24:24). Czas dla bydgoskiej ekipy pomógł niewiele; po przerwie miejscowe przeprowadziły dwie skuteczne akcje i wygrały tego seta. Drugiego Bydgoszczanki też rozpoczęły lepiej, prowadziły już 11:4. Rywalki znów jednak powoli, ale skutecznie odrabiały straty i doprowadziły do remisu (17:17, 22:22), a w końcówce miały „pewną rękę". To tylko pozytywnie je napędziło, bo w trzeciej partii zagrały znacznie lepiej od bydgoskiej ekipy i zgarnęły pełną pulę.

- Zabrakło nam dobrego przyjęcia, to było kluczowe - powiedziała libero Pałacu Oliwia Ziółkowska.

eprasa.pl 6f36858ce8